

PRÓBA ODBUDOWY ŚWIĄTYNI.

Po ocenie źródeł dziejowych na tak przygotowanym pewnym gruncie naukowym należy bezpośrednio i ostatecznie ustalić historyczność faktu odbudowy przeciwko wspomnianemu już Adlerowi, który jej zaprzeczał, a w którego pracy zebrane są wszystkie argumenty przeciwników.

Przyznać trzeba, że dowód historyczności odbudowy z dzieł samego Juljana nie byłby silny. W liście bowiem 25 mamy właściwie tylko obietnicę odbudowy po wojnie perskiej, we fragmencie listu, umyślnie zapewne niejasną, aluzję do tego nieudanego przedsięwzięcia; wreszcie szczątek dekretu cesarskiego zachowany u Lydusa jest tak drobny, że sam jeden za wystarczający dowód wystarczyćby nie mógł.

Niewzruszoną podstawę pewności faktu daje natomiast Ammian. Jako towarzysz Juljana, jako poganin, który niełatwo byłby skłonny podawać niepewne fakty przeciwko cesarzowi, a korzystne dla chrześcijaństwa, jako człowiek wykształcony i nieco sceptyk, jest Ammian wolny od podejrzenia, iż dał się unieść baśniom i legendom. A właśnie opowiada on nam o odbudowie, podając jej czas na początek roku 363; nazywa po imieniu wyznaczonego przez cesarza kierownika robót, mówi o wybuchach ognia, które sprawiły, że prób musiano wreszcie zaniechać (Ammian 23:1:1—3). Ammian przemilcza wprawdzie inne szczegóły odbudowy, a zwłaszcza inne przeszkody w robotach, ale byłoby niepsychologicznem od poganina wymagać albo choćby tylko społziewać się bardzo obszernego sprawozdania o faktach, przez wszystkich uważanych za cudowne,

a które były jakby wyraźnym dowodem boskości religji chrześcijańskiej, zwalczanej przez Juljana ¹⁾).

Czego nie mógł lub nie chciał zapisać historyk pogański, to utrwalili i pozostawili nam w swych dziełach pisarze chrześcijańscy. Zaraz po śmierci Juljana stworzył swe płomienne poematy św. Efrem. W pieśni czwartej (Bickell „Die Gedichte“ str. 354—6) znajdujemy żywy poetycki obraz nieudanej odbudowy. Pomimo względnie krótkiego czasu, znane są już Efremowi prawie wszystkie jej szczegóły i przeszkody: burza, ciemności, trzęsienie ziemi i ogień z niej się wydobywający, zburzenie budowli; Efrem nie podaje jednak wiadomości o krzyżu na niebie.

W rok lub dwa po wypadkach napisane mowy Grzegorza zawierają już wszystko, co w tej sprawie było do powiedzenia. Polemiczny charakter każe wprawdzie ostrożnie przyjmować sądy i wnioski autora, nie upoważnia wszelako do uważania faktów tam przedstawionych za poprostu wymyślone legendy.

Urzędowy charakter świadectwa Ambrożego, mowy Chryzostoma, powołujące się na własne wspomnienia słuchaczy i prowokujące — *sit venia verbo!* — ich wprost do zaprzeczania, historia Rufina i późniejszych dziejopisarzy, którzy na podstawie przeważnie samodzielnych studjów przedstawiają wypadki w najzupełniejszej zgodzie co do punktów głównych, dają ostatecznie zupełną rękojmię, że mamy do czynienia z sumiennie przedstawionymi faktami historycznymi, których nie wolno lekkomyślnie podawać w wątpliwość.

To też zastanawiając się nad przyczynami, które do takiego zapoznania wartości źródeł doprowadziły Adlera i innych, trudno nie powiedzieć, że wszystkiego można dowieść, gdy się tego chce koniecznie. Dwie są główne przyczyny tej negacji: ignorancja dotycząca źródeł i zastosowania tak zwanych dowodów zewnętrznych, oraz obawa przed cudami ²⁾. Nie umiejac

¹⁾ Art. Harnacka „Julian“ str. 610: „Ammian ist gewiss ein Schriftsteller von hoher Unparteilichkeit und er ist Zeitgenosse, zum Teil Augenzeuge... Es heisst aber sein Ansehen missbrauchen, wenn man seinen Angaben zahlreiche argumenta ex silentio gegenüber glaubwürdigen Nachrichten aus anderen Schriftstellern entnimmt“.

²⁾ Adler „The Emp. Jul.“ str. 639: „These accounts are so contradictory and so full of absurd miracles, that no historical fact can be based upon them“. Przesada w twierdzeniu i zbyt szeroki wniosek!

wytłumaczyć w sposób naturalny owych przeszkód, a nie chcąc uznać w nich cudu, uważał Adler za najprostsze zaprzeczyć całości. Łatwe to wyjście, ale też na błędne wprowadziło go drogi!

Podzieliwszy dowody przeciwników dla łatwiejszego ich ujęcia na wewnętrzne i zewnętrzne, zajmiemy się naprzód pierwszą kategorią. Wolter np. fałszu całej historii u Ammiana i innych dowodził z tego, że je t tam mowa o wykopaniu starych fundamentów, gdy przecie Juljan wolałby był zużytkować je, stawiając na nich nową budowlę (art. „Apostat“ w jego „Dict. philos.“ t. I w zbiorze „Oeuvres complètes“ t. 37, str. 447)! „Walny“ ten dowód można chyba pozostawić bez odpowiedzi, podobnie jak zarzut, że wybuch ognia z ziemi musi być wymyślony, gdyż ten nie zwykł wydobywać się z ziemi, ani z kamienia i że Juljan napewno o tem napisał, Ammianowi zaś wierzyć nie można, zresztą dzieło jego mogło zostać sfałszowane¹⁾. Zarzut Adlera („The Emp. Jul.“ str. 650), iż Juljan nie mógł pozwolić sobie na kaprys kosztownej odbudowy w chwili, gdy groziła wojna, a skarb cesarski był pusty, jako podany bez dowodów, wystarczy odrzucić na zasadzie: gratis asseritur, gratis negatur. Zresztą budowa trwałaby lata, więc nie zaraz była potrzebna cała suma pieniędzy; następnie wiadomo, że wielkie środki na ten cel zebrali żydzi; Juljan też nie był człowiekiem liczącym się ze względami materialnymi, zwłaszcza gdy chodziło o jego ulubioną ideę odrodzenia hellenizmu i przewyciężenia chrześcijaństwa.

Co się tyczy dowodów zewnętrznych przeciwko historyczności faktu wysuwanych, to Adler („The Emp. Jul.“ str. 647) podnosi szczególnie, że Juljan w liście 25 daje tylko obietnicę to uczynić i to dopiero po wojnie. Temu nie przeczymy bynajmniej, lecz ponieważ z innych źródeł wiemy napewno o fakcie odbudowy, a z Fragmentu od samego Juljana o jej niepowodzeniu, to sprawę łatwo da się rozwiązać tłumacząc, iż list był napisany jeszcze w czasie, kiedy sam cesarz nie był zupeł-

¹⁾ Wolter „Apostat“ str. 447 „des globes de feu ne sorbent ni de la pierre ni de la terre. Ammien et ceux qui l'ont cité n'étaient pas physiciens“ (!); tamże str. 450: „Et qui vous a dit qu'on n'a point falsifié le texte d'Ammien“ (!).

nie zdecydowany i że podniecony bezskuteczną walką z Kościołem wykonanie zamiaru przyspieszył.

Zaprzeczyć się nie da istnienia pewnych drugorzędnych pomiędzy świadectwami różnic co do niektórych szczegółów, oraz milczenia kilku poważnych pisarzy o owych wypadkach. Lecz przecie trudno wymagać zbyt wielkiej, maszynowej zgodności; nadto ściśle podobieństwo dowodzi w takich razach ko-
prowania, drobne natomiast różnice wskazują częstokroć raczej niezależność źródeł i pochodzić mogą z subiektywnych właściwości autorów, a ich wytłumaczenie i wyrównanie jest zadaniem badacza ¹⁾.

W danym wypadku da się to łatwo uskutecznić. Wziąwszy np. pod uwagę zjawiska, które udaremniły przedsięwzięcie, zauważymy, iż najpełniejszy ich spis pozostawił właśnie już Grzegorz z Nazjanzu. Jeśli pominiemy jako mniej ważne burzę, o której mówi św. Grzegorz, Efrem i Teodoret, oraz ciemności wzmiankowane przez Efrema, Chryzostoma i Philostorga i zwrócimy uwagę na ważniejsze tylko przeszkody w odbudowie, to przekonamy się, iż inne późniejsze źródła różnią się od Grzegorza przeważnie o tyle tylko, że każde opuszcza to lub owo w swej opowieści. Wszystkie najważniejsze składniki znajdujemy już u Grzegorza, oraz u większości późniejszych historyków, jak to wskaże następujące zestawienie:

	Trzęsienie	Zburzenie budowli	Ogień	Krzyż	Krzyżyki
Grzegorz	+	+	+	+	+
Efrem	+	+	+	—	—
Rufin	+	+	+	—	+
Chryzostom	—	—	+	—	+
Philostorg .	+	?	+	?	?
Sokrates	+	—	+	—	+
Sozomen	+	+	+	—	+
Teodoret	+	+	+	+	+

¹⁾ Bernheim „Lehrbuch der hist. Methode“ str. 538 i nast., str. 542.

Z powyższego widać, że największą ilość zjawisk zanotował Grzegorz i Teodoret, że każde ze zjawisk podane jest w przeważnej części świadectw, z wyjątkiem zjawiska krzyża na niebie, zapisanego tylko przez Grzegorza i Teodoreta. Podkreślić trzeba, że z wyjątkiem Philostorga (podaje on: ogień, trzęsienie i „inne cuda“; to ostatnie może oznaczać zjawiska wspomniane przez pozostałe źródła, stąd znaki zapytania) i Teodoreta (T. wzmiankuje naprzód o krzyżu na niebie, a potem o ogniu) nawet porządek zjawisk jest we wszystkich jednaki.

Różnica natomiast zachodzi w liczbie podanych w każdym źródle zjawisk; tak np. Chryzostom mówi tylko o ogniu oraz krzyżkach na ubraniach. O trzęsieniu, zburzeniu portyku, ogniu z ziemi i krzyżach na szatach mówią prawie wszystkie świadectwa. W zestawieniu pominięty został Juljan, mówiący we *Fragmencie* o ogniu, Ammian i Ambroży, którzy również wspominają tylko ten żywioł, oraz Orozjusz ze swą opowieścią o amfiteatrze.

Z uważnego przejrzenia powyższego zestawienia widać, jaka zgodność panuje pomiędzy świadectwami i jak powierzchowne są zarzuty w tym względzie.

Większe już różnice znajdujemy w źródłach, gdy chodzi o wskazanie zamiarów i celów Juljana w odbudowie, lecz te różnice leżą w samym subiektywnym charakterze kwestji, pobudki bowiem cesarza każdy z autorów mógł raczej tylko odgadywać.

Również pogodzić się dadzą inne drobne i pozorne niezgodności np. twierdzenie Sokratesa, że ogień z nieba spalił narzędzia, z opowieścią Chryzostoma, Ammiana i innych o ogniu z ziemi. Mogły to być dwa różne zjawiska, a ogień z piorunu w czasie burzy jest zupełnie zrozumiały. Gdy Sokrates i Chryzostom mówią o zatwardziałości żydów, a Grzegorz i Teodoret podnoszą, iż nawracali się i wyznawali Chrystusa, to nie należy dopatrywać się tutaj sprzeczności, lecz zgodnie z psychologią mas odpowiedzieć można, że wielu z pewnością się nawróciło, wielu zaś trwało w uporze, co potwierdzają i wyjaśniają słowa Sozomena, że niektórzy przyłączyli się do Kościoła.

Powagi źródeł nie osłabia również fakt, że podają one różną liczbę cudownych zjawisk. Właśnie dlatego, że autorowie uważali je za cuda i nie szukali pomiędzy nimi związku przy-

czynowego, podawali je w dowolnym porządku i liczbie, zależnie od woli i swego celu. Nawet fakty zaświadczone przez jedno tylko źródło nie mogą być a priori odrzucone (zob. Bernheim „Lehrbuch der hist. Meth.“ str. 536), jak np. opowieść Philostorga o znalezionej w podziemiach księdze Ewangelji św. Jana. Ma się rozumieć, bynajmniej nie jest rzeczą konieczną przyjmować tę wiadomość za bezwarunkowo pewną, jako przez samego tylko Philostorga podaną, a w sobie jako cud ani potrzebną, ani prawdopodobną. Wystarczy wziąć z niej potwierdzenie faktu, że przy wydobywaniu fundamentów starej świątyni natrafiono na podziemia, że więc roboty posunięte były już dość daleko; reszta może być uznana za rzeczy niepewne. W podobny sposób należy pogodzić i inne drobne różnice w źródłach.

Inny szereg dowodów zewnętrznych przeciwko historyczności faktu odbudowy stanowią t. zw. argumenta ex silentio. Tu ogólnie przypomnieć trzeba zasadę krytyki i metody historycznej, iż jest to środek bardzo niebezpieczny i często nadużywany, że więc stosować go należy z wielką ostrożnością¹⁾. Jest przecie rzeczą jasną, że milczenie o jakimś fakcie jednego poważnego źródła nie może zmniejszać znaczenia opowieści o nim innego równie poważnego²⁾.

Postawiono mianowicie zarzut, że, gdyby fakt był prawdziwy, to musiałby o nim wspomnieć św. Hieronim, który wszakże o tem nic nie wie³⁾. Przyznać trzeba, że milczenie Hieronima jest nieco dziwne, ale może właśnie dla rozgłosu o tym wypadku (jak to zauważył Newman „Two essays“ str.

¹⁾ Tamże str. 537—8: „Ich sage, dieses Argument sei nur sehr bedingungsweise anzuwenden. Das argumentum ex silentio ist daher mit der ganzen Sicherheit selbständiger Beweiskraft verhältnismässig selten anwendbar... Seine eigentliche Bedeutung hat es als hinzukommendes Moment gegenüber einem an sich nicht unbedingt zuverlässigen Quellenzeugnis“. Przestroga, której nigdy zadość byłoby przypominać! Zob. str. 283 przyp. 1.

²⁾ J. H. Newman „Two essays on biblical and ecclesiastical miracles“ (Londyn 1890⁹) str. 340: „But if, as a matter of course, good testimony is to be overborne because other good testimony is wanting, they will be few facts of history certain“.

³⁾ Lardner u Gibbona „History of Decline“ str. 358: The silence of Jerom would lead to a suspicion that the same story, which was celebrated at a distance, might be despised on the spot“.

340) nie umieścił on wzmianki o nim w swem treściwem „Chronicon“, w czem zresztą dopełnił go Rufin. Skoro Adler („The Emp. Jul.“ str. 647—8) dowodzi, że jako przyjaciel Grzegorza z Nazjanzu wiedziałby był Hieronim o odbudowie, to dowód ten łatwo da się odwrócić przeciwko samemu autorowi w ten sposób, że gdyby Hieronim chciał był o tem mówić, to wiedząc napewno od Grzegorza (choćby tylko jako autora tej „legendy“, jak się wyraża Adler), przytoczyłby przynajmniej jako pogłoskę; milczenie przeto okazuje się umyślnem.

Mocniejszym na pozór wyda się dowód z milczenia św. Cyryla, biskupa Jerozolimy w czasie właśnie nieudanej próby Juljana ¹⁾. Gdy o odbudowie mówią pisarze oddaleni przestrzenią i czasem od widowni wypadków, to dlaczego milczy tak bliski ich świadek i uczestnik (autor tego zarzutu nie wie lub nie pamięta, co mówi Rufin i Sokrates, że Cyryl jako biskup Jerozolimy uspokajał obawy chrześcijan, dowodząc im na podstawie prorocstwa Daniela oraz Chrystusa w Ewangelji, że próba odbudowy świątyni napewno się nie powiedzie), który nienawdził żydów, a znany jest z łatwowierności i upodobania w cudownościach, skoro do Konstancjusza pisał osobny list (zob. Bardenhewer „Patrologie“ str. 285) o krzyżu widzianym na niebie w Jerozolimie w 351 roku? — pytają „krytycy“ ²⁾ i wyciągają stąd wniosek, że cała opowieść jest tylko wymysłem Grzegorza, z którego legendę tę zaczerpnęli bezkrytycznie wszyscy inni, nie wyłączając Ammiana! Na to odpowiedzieć można, iż wszystkie dziś znane dzieła Cyryla były pisane na długo przed rokiem 363 (Bardenhewer „Patrologie“ str. 284 i nast.); późniejszych zaś, jeśli takie były, nie posiadamy, nie wiemy przeto, czy Cyryl o świątyni nie pisał; nic natomiast nie stoi na przeszkodzie domyślać się, że o niej wspo-

¹⁾ Adler „The Emp. Jul.“ str. 649: „Cyril's complete silence is therefore more eloquent than all Gregory's violent denunciations, of his imperial enemy“.

²⁾ Basnage u Warburtona „Julian or.“ str. 166: „Ce silence d'un Eveque qui étoit sur les lieux, qui aimoit les miracles et la conversion des Juifs, est suspect, lorsqu'il n'y a que de temoins éloignés qui parlent“. Lecz wiemy przecie, że fakt opisuje Rufin, który wkrótce po wypadkach przez czas dłuższy przebywał w Jerozolimie i że prawie wszystkie źródła powołują się na żyjących jeszcze świadków naocznych!

minał w swych kazaniach (por. wyżej słowa Rufina i Sokratesa).

Bardzo małego znaczenia jest milczenie poety Prudencjusza w poemacie „Apotheosis“ (Migne, Patr. Lat. t. 59 kol. 961—2), którego głos z pewnością nie byłby brany pod uwagę, gdyby o fakcie był uczynił wzmiankę. To też zrobiono bardzo trafną uwagę, że świadectwa powag należy przynajmniej zarówno cenić, jak się przecenia ich milczenie¹⁾.

Z ignorancji zaś Adlera wypływa jego twierdzenie, że jedynym ze współczesnych, który wzmiankuje o odbudowie, jest Grzegorz, autor „bajki“ powtarzanej następnie przez innych²⁾. Adlerowi nieznane jest oczywiście świadectwo Efrema z samego roku odbudowy; nie zna też urzędowego listu Ambrożego; nie wie, iż, jak to wyżej zostało stwierdzone, świadectwa źródeł są nawzajem i od Grzegorza niezależne. Odrzucanie zaś powagi Ammiana³⁾, którą sam Adler podnosił na innem miejscu (zob. zwłaszcza przypisek 2 na str. 51), na tej zasadzie, że pisał w jakiś czas po wypadkach i wiadomości swe zaczerpnął wprost z Grzegorza, jest tylko dowodem chęci pozbycia się niewygodnego świadka, o którym przecie wiadomo, iż był uczestnikiem wypadków, że stale nawet w wyprawach wojennych robił notatki historyczne i że jako historyk jest w wysokim stopniu krytyczny i wiarogodny.

¹⁾ Mislin „Le Lieux Saints“ (Bruxelles 1852) t. 3 str. 270: „Son autorité (św. Hieronima) est du plus grand poids sans doute, mais c'est quand'il parte; et il serait à desirer que tout le monde ajoutât autant de foi à ses paroles qu'on semble attacher d'importance à son silence“.

²⁾ „The Emp. Jul.“ str. 630—1 „undoubtedly (!) the fons et origo of all later accounts“; tamże str. 633: „I venture to consider the whole of Gregory's elaborate statement as a pure fiction“, oraz str. 634: „Gregory know that the Emperor had intended to raise the Temple again, and he invented this legend in order to strike a not of triumph at his imaginary defeated“. A więc poproszę: cui prodest, fecit! Z tego jednego chciałoby się wnioskować: „poznaj żyda“!

³⁾ Tamże str. 639: „The narrative of Ammianus M... is strangely similiary (!) to that of his antithesis Gregory“. Porównanie obu świadectw, z których Ammian mówi tylko o ogniu i pobieżnie, a Grzegorz opisuje dokładnie i szczegółowo zarówno próby jak cudowne przeszkody, wskazuje jasno, jak gołosłownym i niesumiennym jest ten zarzut.

W ten sposób upada negatywny argument *ex silentio*, wielkiej wagi zdaniem przeciwników¹⁾. Tem samym staje jako pewna i wolna od zarzutów powaga i prawdomówność odnośnych źródeł, oraz na niej oparty fakt odbudowy świątyni i dziwnych przeszkód, które to przedsięwzięcie Juljana umożliwiły.

II.

Dla lepszego zrozumienia polityki filosemickiej Juljana, oraz pomysłu odbudowy świątyni żydowskiej w Jerozolimie, zwłaszcza niektórych szczegółów tej próby, koniecznym jest przejrzeć choćby pokrótce główne etapy dziejów Izraela i świątyni po zburzeniu Jerozolimy aż do sławetnego roku 363.

Wybrany niegdys naród, mający zwiastować światu ideę jednego Boga i obiecanego Mesjasza, odrzuciwszy Go, sam został przez Boga odrzucony. Jak to powiedział Daniel (9:26), łączący zburzenie Jeruzalem z zaparciem się Zbawiciela przez żydów, wkrótce po ukrzyżowaniu Chrystusa żydzi stracili ojczyznę i przestali stanowić jeden naród — zostali rozproszeni po całej ziemi, winnica zaś Kościoła oddana została obcym (Łuk. 20:16).

Upadek ostateczny rozpoczął się w roku śmierci apostołów Piotra i Pawła, w 67, gdy Wespazjan ruszył na stłumienie powstania żydowskiego, wywołanego przez gwałty Gessjusa Florusa. Gdy tenże wraz z prefektem Syrii Cestusem Gallem nie mógł buntu stłumić, wystąpił Wespazjan z 70-tysięczną armią²⁾. Obwołany cesarzem po śmierci Nerona, udając się do Rzymu, Wespazjan zlecił prowadzenie wojny swemu synowi Tytusowi, który też w kwietniu roku 70-go z 80 tysiącami wojska rozpoczął oblężenie Jerozolimy, gdzie za świadectwem Tacyta znajdowało się podówczas z powodu świąt paschalnych aż 600 tysięcy ludności³⁾. Podburzeni przez „zelotów“ (nacjonalistyczna

¹⁾ Tamże str. 650: „The negative evidence of these ecclesiastical authorities (św Hieronima, Cyryla i Prudencjusza) undoubtedly possesses great weight“.

²⁾ Grandenath „Die Trümmer des israelit. Volkes“ w „Stimmen aus Maria—Laach“ 1879, str. 46.

³⁾ Tamże, str. 47.

antyrzymska partja, która w pierwszym wieku wywierała znaczny wpływ i dążyła do niepodległości), odrzucili żydzi żądanie Tytusa poddania się. Z wielkim trudem, krok za krokiem, musieli Rzymianie zdobywać mury i miasto. Ciągłe zaś rósł upór i zapal obrońców, pomimo głodu i zarazy. Rozpoczęto codzienne ofiary w świątyni, a ufając w pomoc Jehowy powtórnie odrzuciono żądanie kapitulacji. Zaczęła się już walka wewnątrz dzielnicy świątynnej. Dziesiątego sierpnia, dla ułatwienia sobie ataku, Rzymianie podpaliли bramę, a jeden z żołnierzy, pomimo zakazu Tytusa, w zapalczywości rzucił płonąca głośnie na budynki, otaczające świątynię¹⁾. Rozpoczął się straszny mord i pożoga, w której, pomimo zarządzonego przez rzymskiego wodza ratunku, spłonęła świątynia z wyjątkiem miejsca zwanego Święte Świętych. Krzyk grozy wyrwał się z piersi rażonego w serce ludu żydowskiego. Tu i ówdzie broniono się jeszcze, lecz opór był już przełamany. Zaczęła się ucieczka i chowanie w podziemiach góry świątynnej (o tych podziemiach mamy świadectwa Flawiusza i Tacyta, które na swoim miejscu bliżej poznamy) i pogoń za pierzchającymi. Świątynia zwana Herodową, rozpoczęta w r. 21 przed Chr., a ukończona w 64 po Chr., którą budowało 10 tysięcy robotników i tysiąc kapłanów mianowicie miejsce „Święte Świętych“; zob. Mislin „Le Lieux Saints“ (t. 3, str. 263), leżała w gruzach²⁾, a z nią upadli i żydzi jako naród, oraz religja Starego Zakonu, polegająca przedewszystkiem na ofiarach w świątyni³⁾, przestała istnieć. Żydzi musieli odtąd płacić podatek na świątynię Jowisza.

Powoli jednak zaczęli się oni skupiać i dążyć do wytworzenia centrum narodowego. Tę rolę odegrał sąd w Jabne, którego przewodniczący uznany został za głowę i Patriarchę całego ludu. Spójnię narodową stanowiła idea mesjańska i wytrwała wiara w ostateczne przywrócenie świątyni i niepodległości. Idee

1) Guthe „Geschichte des Volkes Israel“, 1904², str. 310.

2) Gibbon „The History of Decline“ str. 356, „By the final destruction of the Temple, by the arms of Titus and Hadrian, a ploughshare was drawn over the consecrated ground, as a sign of perpetual interdiction“. Nawet żydofilski Renan nazywa zniszczenie Jerozolimy „un immense bonheur“ por. Chamberlain Grundlagen“ 1, 167.

3) Warburton Julian str. 7, „So that, when this was finally destroyed, the Institution itself became abolished“.

te utrzymywały ciągły ferment, wybuchający od czasu do czasu w jawny bunt, niemiłosiernie potem tłumiony przez zdobywców, jak np. za Trajana w r. 115 bunty w Azji, Afryce, Cyrene itd. (zob. Graetz „Gesch. der Juden“ t. 4, str. 130).

Groźne powstanie wywołał dekret Hadryjana, zakazujący obrzezania¹⁾, po którego stłumieniu zniesione zostało nawet imię Jerozolimy, nazwanej odtąd Aelia Capitolina²⁾. W roku 119 na miejscu świątyni Herodowej wybudował Hadrian przybytek Jowiszowi z własnym przed nim pomnikiem³⁾. Powstanie Bar-Kocheby, które było na to odpowiedzią, zostało krwawo stłumione, a zawiedziony lud Bar-Kochebę, syna gwiazdy, nazwał Bar-Kosbą czyli synem kłamstwa. Żydzi zostali wypędzeni z Jerozolimy⁴⁾ i rozprószeni po świecie jako koloniści⁵⁾. Tylko od czasu do czasu wolno im było za opłatą przybywać do świętego miasta i na ruinach opłakiwać utratę dawnej wielkości⁶⁾.

¹⁾ Wznowioną częściowo przez Konstantyna W. i Konstancjusza. Ob. Codex Theod. 16:9:1 i 16:9:2; wydanie Cod. Theod. przez G. Haenel Lipsiensis, Bonn, 1842.

²⁾ Philostorg „Hist. eccl.“; tekst łaciński Migne, Patr. gr. t. 65, kol. 549—550; tekst grecki obowiązuje dziś według wydania krytycznego CSEG Philostorg. Celem zmiany imienia było odebranie Jerozolimie charakteru ojczyzny i centrum dla żydostwa. Porów. Vincent et Abel „Jerusalem“ t. 2. (Paris 1914) str. 1 „Il (Hadryan) entendait faire succeder à cette capitale rebelle, dix fois vaincue, jamais domptée, une cité romaine qui demeurerait à travers les siècles le monument de sa gloire et le boulevard de l'Empire au coeur de la Judée“. Nowa nazwa była zestawieniem imienia Hadryana z imieniem Jowisza Kapitolńskiego.

³⁾ Oglądał je jeszcze t. zw. Pielgrzym z Bordeaux w IV wieku; zob. Geyer „Itinera Hierosolimitana saec. IV—VIII“ w CSEL Vindobonae 1898; str. 21—2 „Et in aede ipsa, ubi temptum fuit, quem Salomon aedificavit..., sunt ibi et statuae duae Adriani, est ne longe de statuis lapis pertusus, ad quem veniunt Judaei singulis annis et unguent eum et lamentant“.

⁴⁾ Tertulian „Apologetiens“ c. 21; to samo Euzebiusz 4:6; Orozjusz 7:13 i t. d.

⁵⁾ Osterley and Box „The Religion and Worship of the Synagoge“ (Londyn 1907) str. 8, „seems not improbable, the Emperor Hadrian deported some Jewish colonists to the neighbourhood of the Rhine after the suppression of the Bar-Kokba revolt“.

⁶⁾ Oto urywek z ich żalosnej litanji w przekładzie niemieckim: „Wegen des Palastes, der Wüste liegt; Wegen des Tempels, der zerstört ist; Wegen der Mauer, die zerrissen sind; Wegen unserer Majestät, die dahin ist — Da sitzen wir einsam und weinen“ (Seep „Jerusalem“ t. 1, str. 164—5).

Za panowania Aleksandra Sewera nowy wybuch powstańczy również został krwawo stłumiony.

Gdy zatriumfowało chrześcijaństwo, Konstantyn Wielki wydał dla żydów nowe prawa ograniczające, a przedewszystkiem zakazał im (Codex Theod. 16:9:2; Sozom. 3:17) prozelityzmu i kupowania niewolników - chrześcijan; pod grozą kary śmierci zabronił też wyszydzania i prześladowania neofitów, nawróconych do chrześcijaństwa, oraz przechodzenia do żydostwa¹⁾. Surowe te prawa znajdują wytłumaczenie i uzasadnienie w zachowaniu się samych żydów względem chrześcijan: prześladowaniu przez nich konwertytów i wywoływaniu zagranicą prześladowań przeciw chrześcijanom, jak np. w Persji za króla Sapora (Sozom. 2:9). Również za Konstancjusza wydane były prawa anty-żydowskie, a zakaz wstępu do Jerozolimy wznowiony (Chryz. „Adv. Jud.“ 4:6). Wzrost nadziei polityczno-mesjanicznej²⁾ spowodował nowe powstanie, które skończyło się

Żywy opis tego daje św. Hieronim „In Sophoniam“ 1:15—6 (Migne, Patr. lat. t. 25) „Usque ad praesentem diem perfidi coloni... excepto planctu, prohibentur ingredi Jerusalem et ut ruinam suae eis flere liceat civitatis, praetio redimunt... Videas in die quo capto a Romanis et diruta est Jerusalem, venire populum lugubrem, confluere discrepitas mulierculas et senes pannis annisque obsitos, in corporibus et habitu iram Dei demonstrantes... adhuc fletus in genis et livida brachia, et sparsi cines, et miles mercedem postulat, ut illis flere plus liceat“; porównaj tegoż „In Hieremiam“ w CSEL.

1) Cod. Theod. 16:81, „Judaeis et maioribus eorum et patriarchis volumus intimari, quod, si quis post hanc legem aliquem, qui eorum feralem fugerit sextam et ad Dei cultum respexerit, saxis aut alio furoris genere, quod nunc fieri cognovimus, ausus fuerit attentare, mox flammis dedendus et cum omnibus suis participibus concremandus. Si quis vero ex populo ad eorum nefariam sectam accesserit et conciliabulis eorum se applicaverit, cum ipsis poenas meritas sustinebit“.

2) Seeck „Geschichte des Untergangs der antiken Welt“ (Berlin 1911) t. 4, str. 124—5 „Bei den Juden scheinen sich in dieser Zeit wieder einmal Messiahshoffnungen geregt zu haben. Im J. 352 ermordeten sie in Diocaesarea bei Nacht die römische Besatzung aus, und schnell verbreitete sich der Aufstand; porównaj Socr. 2:33, Sozom. 4 7. Hieronim „Chronicon“ in 283 Olymp. (Migne, P. L. t. 17) „Gallus Judaeos, qui interfectis per noctem militibus arma ad rebelandum invaserant, oppressit, caesis multis hominum milibus usque ad innoxiam aetatem, et civitatem eorum Diocaesaream, Tiberiadem et Diospolim plurimaque oppida igni tradidit“.

potokami krwi i zburzeniem wielu miast przez Gallusa, starszego brata Juljana Apostaty.

Im więcej jednak żydzi byli ograniczani i prześladowani, tem bardziej rosła też ich dziedziczna nienawiść ku chrześcijanom¹⁾, która wreszcie znalazła doskonale ujście za Juljana i walki jego przeciw Kościołowi.

Żydzi więc byli jakby z natury sojusznikami Apostaty²⁾ w tych zapasach, które on prowadził zapomocą wszelkich możliwych środków³⁾. To też filosemityzm jego zaznacza się w całej jego polityce, tak różnej w stosunku do żydów od stałej polityki cesarzów rzymskich w tym względzie. Z punktu psychologicznego filosemityzm Juljana wydaje się prawie paradoksem⁴⁾, zwłaszcza wobec jego zapałów politeistycznych, które żydów mogły napełniać tylko wzgardą i obrzydzeniem. Połączyła ich wszelako z Julianem wspólna nienawiść do krzyża (Sozom. 5:22). A zresztą przy całej sympatji Juljana dla żydów dostrzec w nim można pogardę dumnego helleńczyka względem tej w jego oczach niższej rasy, niezdolnej wznieść się do wyżyn kultury greckiej.

Jego teoria najwyższego bóstwa, pod którem stoi mnóstwo lokalnych bogów narodowych (Neumann „Juliani imp. libr. c. Christ.“ str. 165—7), pozwoliła Juljanowi uznać Jehowę za takie opiekuńcze bóstwo żydów (tamże, str. 130, 176—7, 230) i przyjąc je do swego panteonu, a nawet modlić się do niego. Czasami jednak uznawał on w Bogu żydowskim samo najwyższe

1) Podobno nawet rabini zezwalali na skrytobójczy mord odstępcy do chrześcijaństwa; zob. Gibbon „The History of Decline“ str. 356: „their gravest rabbis approved the private murder of apostate“. Zob. w przyp. I str. 293 wzmiankę o tem z Cod. Theod.

2) Broglie „L'Eglise et l'Emp. Rom“ cz. 2, t. 2, str. 331, „les Juifs, s'ils n'avaient pas la même croyance que lui, avaient au moins les mêmes ennemis et la vieille rancune... s'était même ranimée plus vivement que jamais sous le règne des empereurs chrétiens“.

3) Linsenmayer „Die Bekämpfung des Christentums durch den röm. Staat“ (München 1905) str. 266: „Aus der Bestrebung, in jeder möglichen Weise dem Christentum entgegenzuarbeiten, erklärt sich auch das Verhalten des Kaisers gegen bis dahin hart gedrückten Juden“.

4) Allard „Le christianisme et l'empire romain de Neron à Théodose“ (Paris 1897²⁾), str. 221 „Les rapports de Julien avec le judaïsme sont l'un des épisodes les plus curieux de son histoire“.

Bóstwo, jak właśnie w liście do „gminy żydowskiej“¹⁾). Natomiast jako miłośnikowi ofiar, bardzo przypadać musiały mu do smaku ofiary Starego Zakonu²⁾, których zaniedbanie wyrzucał nawet chrześcijanom, jako wyparcie się własnej tradycji. Widząc obojętność samych pogan dla wznowionych przez siebie ofiar politeistycznych, rad byłby Julian ujrzeć żydów składających je swemu Bogu. Sympatię jego, jako zakochanego w starożytności, budziła też odwieczność religii żydowskiej (Seeck „Geschichte des Untergangs“ t. 4, str. 321), a solidarność i miłosierdzie żydów zdobywały dla nich jego serce (zob. Neumann „Juliani imp. lib. c. Christ.“ str. 207—8, gdzie stawia poganom za przykład, że wśród żydów nie znajduje się nędzarzy i żebraków).

To też panowanie Juliana dla żydów było epoką bardzo szczęśliwą (Graetz „Gesch. der Juden“ t. 4, str. 369), jako zmiana w poprzedniej surowej względem nich taktyce cesarów rzymskich³⁾. Zaraz na początku swych rządów, zmniejszając podatki, ulżył on ciężarowi, który, jak się wyraża, żydzi odczuwają mocniej niż niewolę (list 25, Hertlein t. 2, str. 512). W tym samym liście do żydów mówi o swym oburzeniu na wiadomość o tem, jak poprzednio byli oni uciśnieni, oraz oświadcza, że projekty nowego podatku wrzucił w ogień (tamże, str. 513), gdyż wydały mu się prosto naigrawaniem i bluźnierstwem (tamże „*δυσφημίας ἀσέβημα, ἀσέβεια*“), autorów zaś ich surowo ukarał. Patriarchę żydowskiego nazywa w tym liście swym bra-

¹⁾ Hertlein „Juliani imp. quae supersunt“ t. 2, str. 513—4, gdzie Jehowę nazywa „Wszzechmocnym“. Stąd Baroniusz „Annales ecclesiastici“ Lucae 1739, str. 153—4: „videas hominem tamquam novum Proteum novam induere formam. Nam qui in omnibus fere litteris suis non unum Deum, sed plures invocat, praedicat et exultat, nunc... unius tantum D. O. M. habuit mentionem“. Podobnie Allard „Le christ. et l'emp.“ str. 221 wskazuje na to, jako na jeden z dowodów niekonsekwencji teologicznego systemu Juliana.

²⁾ Graetz „Gesch. der Juden“ t. 4, str. 368: „Auch sagte ihm, der eine besondere Vorliebe für Opferkultus hatte, das jüdische Opferwesen mit dem feierlichen Pomp des Tempels und der Priester ganz besonders zu“. O ofiarach Abrahama mówi Julian u Neumanna „Juliani imp. libri c. Chr.“ str. 230. Tamże, str. 219—220 wyraża on zdanie, że poza monoteizmem żydzi co do religii nie różnią się od pogan (!).

³⁾ Jest to właśnie dowód doktryneryzmu Juliana; porów. Vacandard „Julien l'Ap. et la tentative de réstauration du temple de Jerusalem“ w „Revue du clergé franş, 1911, str. 359, a zwł. Chamberlain „Grundlagen“ t. 1, str. 165 nn.

tem, „*τὸν ἀδελφὸν Ἰουλοῦ*“, obiecuje po wojnie przybyć do Jerozolimy, by wraz z żydami hołd złożyć Najwyższemu; a tymczasem prosi ich o modlitwy za siebie i państwo.

Poznanie takiego filosemickiego usposobienia Juljana względem żydów ułatwi nam zrozumienie możliwości powstania w cesarzu rzymskim tak dziwaczного pomysłu, jak odbudowanie świątyni jerozolimskiej, a co za tem idzie, przywrócenie buntowniczego ludu do jego stolicy. Łatwo też zrozumieć, jaką nadzieją i radością napełnił żydów taki stosunek do nich nowego władcy i zmiana losu. To też wielu stosowało podobno do Juljana prorocstwo Daniela (11:34): „Cumque corruerint, subleuabuntur auxilio parvulo“, jak pisze Św. Hieronim na podstawie pewnej Agady¹⁾.

Tem więc dziwniejsze jest milczenie współczesnych źródeł żydowskich o Juljanie, z których, jak pisze Graetz²⁾, żadne o nim nie wspomina. Jednakże wbrew temu zdaniu słynnego historyka żydowskiego udało się zużytkować do pracy niniejszej pewną bardzo ciekawą wzmiankę talmudu, którą z zupełną niemal pewnością można odnieść do Juljana Odstępcy. Przyjrzyjmy się jej nieco bliżej.

W traktacie Sanhedryn 39-a znajduje się następująca rozmowa „Cezara“ z Rabbi Tanhumą: „Cezar rzekł do Tanhumi: Przyjdźcie, stańmy się jednym ludem! Ten rzekł: Niech tak będzie. Lecz my, którzy obrzezujemy siebie, nie możemy stać się do was podobni. Obrzezajcie się wy, a staniecie się podobni nam! Ten rzekł do niego: Dobrze powiedziałeś. Jednakże każdy, kto zuchwał jest względem króla, wrzucają go do Vivarium! Wrzucili go do Vivarium, lecz [zwierzęta] nie pożarły go. Pewien

¹⁾ Hieronim „Comment. in Daniele“ (Migne, P. L., t. 25) ad 11:34—5: „Hebraeorum quidam haec de Severo et Antonino principibus intelligunt. Alii vero de Juliano imperatore, quod quando oppressi fuerint a Caio (Gallus?) Caesare... ille consurgat, Judaeos amare se simulans... In quo parvam spem auxilii habuerunt“. Adler odrzuca twierdzenie H, dowodząc, iż żydzi nie mogli cesarza rzymskiego uważać za Mesjasza i stosować doń prorocत्व biblijnych. Lecz popierwsze mogło to być zwykłe pochlebstwo, a powtóre wiadomo np. o Flawiuszu, iż Wespazjana zwał Mesjaszem.

²⁾ Graetz „Gesch. der Juden“ t. 4, str. 494: „In der uns zugänglichen talmudischen und agadischen Literatur wird nicht einmal Julians Name erwähnt“. W średniowieczu wzmiankują o Juljanie wspomniani już rabini Gedalia, Gans i Zakuto.

Min rzekł doń [Cezara]: Przyczyna, dlaczego [zwierzęta] go nie zjadły jest, że nie były głodne! Wrzucili go [Mina] [do Vivarium] i [zwierzęta] pożarły go“¹⁾. Nietrudno dowieść, że Cezarem wspomnianym w tem historycznie i obyczajowo ciekawem świadectwie jest nikt inny jak Julian. Słynny rabin Tanhuma żył w czwartym wieku, a cesarze ówczesni (Konstantyn W., Konstancjusz, [Juljan], Jowian, Walentynian) byli wszyscy chrześcijanami i nieprzyjaciółmi żydów, z wyjątkiem właśnie Juljana Apostaty, o którym wiemy, iż utrzymywał z nimi stosunki. Gdy więc zważymy, iż w liście 25 cesarz wyraża nadzieję wspólnego z żydami składania ofiar w Jerozolimie, oraz, że czynił próby zdobycia żydów dla swej reformy religijnej, to stanie się więcej niż prawdopodobnem, że Cezarem, o którym talmud wspomina, jest Julian, a rozmowa przedstawia jedną z jego prób apostołowania także wśród żydów²⁾. Tem samem zdobyliśmy ciekawe źródło i to z obozu żydowskiego, świadczące o stosunkach Juljana z żydami i próbach zjednania ich dla wspólnej walki z chrześcijaństwem.

Po poznaniu filosemickiego usposobienia cesarza ciekawą będzie rzeczą odkryć, jaki cel miał on w samej odbudowie świątyni, jaki motyw, czy motywy pobudzały go do tego niezwykłego przedsięwzięcia. Źródła wskazują, jakto to łatwo zrozumieć, najrozmaitsze pobudki. W rzeczy samej mógł on obok jednego głównego celu mieć także zamiary uboczne. Z własnego

¹⁾ Obszerniej o tym tekście talmudycznym u Herforda „Christianity in Talmud ad Midrash“ Londyn 1903, str. 282 nn. Tekst oryginalny tamże, str. 422 z uwagą: „The same story is told in Jalq Shim. on Zeph. III, 9, with no essential variation“.

²⁾ Rozmowa miała miejsce najprawdopodobniej w r. 362 w Antyochji, gdzie Julian przebywał całe ośm miesięcy. Tanhuma jako mąż wybitny mógł w charakterze przedstawiciela swego ludu być z nim w stosunkach. Przyjmując historyczny podkład zdarzenia, nie jest rzeczą konieczną wierzyć zarazem we wszystkie szczegóły. Wobec prywatnego charakteru takiej rozmowy, te ostatnie nie mogły być znane na zewnątrz, więc brak wiadomości dopełniano fantazją, jak np. historia o rabinie przez zwierzęta oszczędzonym podana, by go otoczyć aureolą. Co dotyczy innych śladów stosunków Juljana z żydami, to mamy je w liście 25, gdzie wspomina o innym liście pisanym poprzednio do patriarchy żydowskiego. Również Chryzostom „De S. Babyla“ 22 (Migne, P. G. t. 49—50) wspomina o namowach Juljana, by żydzi składali ofiary. O zwoływaniu do siebie starszych żydowskich mówi: CSEL Rufin 10:38, Sozom. 5:22.

listu Juljana „Do gminy żydowskiej“, na którego końcu mówi o zamiarze odbudowy Jerozolimy (więc i świątyni), można wnioskować, że czynił to, by w niej złożyć ofiary Wszchemocnemu¹⁾. Wobec zamiłowania Apostaty do ofiar łatwo przyjąć ten motyw chęci pomnienia przybytków, w których je składano, i zjednania sobie także Jehowy²⁾.

Ponieważ Julian, jak wiadomo, był całkowicie opanowany przez swą ideę religijnego odrodzenia hellenizmu, należy i w tym jego kroku domyślać się głębszych ideowych, religijnych pobudek. Wskazują na nie źródła chrześcijańskie. Takim motywem, zdaniem Grzegorza, była nienawiść ku chrześcijaństwu³⁾, pod której wpływem starał się zdobyć sobie jego odwiecznych wrogów⁴⁾, spełniając ich najgorętsze pragnienia. Z tem mógł się łączyć głębszy jeszcze motyw nadziei zadania chrześcijaństwu bezpośrednio ciosu śmiałego.

Jako wychowany w religji chrześcijańskiej, a nawet lektor kościelny, znał Julian księgi Biblii, oraz prorocstwa o zburzeniu Jerozolimy u Daniela i Mateusza⁵⁾, że kamień nie pozostanie na kamieniu. Wiedział on, że chrześcijanie rozumieli ten tekst w znaczeniu dosłownem, iż nigdy Jeruzalem nie będzie już sto-

1) U Hertleina t. 2, str. 514: „Πόχην ἀγίαν Ἰησουσαλήμ... οἰκίσω καὶ ἐν αὐτῇ θώξαν θῶ μεθ' ὑμῶν τῷ κρείττονι“.

2) Wordsworth art. „Fl. Cl. Julianus“ w „Dict. of Chr. Biogr.“ (Londyn 1882) t. 3, str. 511: „It seems probably that his chief motive... was the desire to increase the number of divinities who were propitiations to him“. Podobnie Linsenmayer „Die Bekämpfung des Christ.“ str. 266. Zob. Sokrates 3:20.

3) „Orat. c. Jul.“ 2:3. Gibbon „The History of Decline“ str. 356: „They deserved the friendship of Julian, by their implacable hatred of the christian name“. Porów. Hergenröther „Handbuch der allgem. Kirchengeschichte“ (Freiburg-Breisgau, 1911⁵⁾, t. 1, str. 365. Zob też Sokrates 3:20 i Sozom. 5:22.

4) Rode „Gesch. der Reaktion Kais. Jul.“ str. 86–7: Julian sah die Stärkung des Judentums, des ältesten und erbittersten Feindes der Kirche, als ein Moment seiner Reaktion gegen die letztere an“. Podobnie Baroniusz „Annal. Eccles.“ str. 153.

5) Mt. 24:2. W księdze przeciw chrześcijaństwu (Neuman, str. 225:16–20) cytuje on tekst o parę tylko wierszy od prorocstwa oddalony. Julian doskonale znał Stary i Nowy Testament; porów. Negri „L'imp. Giul.“ str. 239: „Giuliano dimostra la singolare conoscenza ch'egli aveva della letteratura biblica“.

licą żydostwa i że nigdy już nie będzie w niem ofiar Starego Zakonu. Łatwo więc przyjąć twierdzenie Chryzostoma i Philostorga¹⁾, że cesarzowi chodziło przedewszystkiem o zadanie kłamstwa prorocztwu Chrystusa, co spowodziłoby straszny zamęt wśród chrześcijan i zniszczyłoby cały Kościół²⁾. Oprócz tego udana odbudowa pozbawiłaby judaizm uniwersalizmu, a chrześcijaństwo gruntu historycznego, możliwości wyprowadzania siebie ze Starego Testamentu jako jego dopełnienie i zakończenie³⁾.

Czyn taki mógłby też zadowolić żądzę sławy⁴⁾, gdyż zdobyłby Juljanowi niezawodnie pamięć całych stuleci. Na domysł ten naprowadzają słowa Ammiana (23: 1: 2), że cesarzowi chodziło o pozostawienie po sobie wspaniałych budowli: „imperii sui memoriam magnitudine operum gestiens propagare“. Warburton (Juljan or“ str. 37) podkreśla nadto chęć przeciwstawienia się i pod tym względem polityce Konstancjusza, który zarówno jak poprzednicy upośledzał żydów. Chryzostom przypisuje jeszcze odbudowę chęci oszukania żydów i uwiedzenia ich do politeizmu („Adversus Jud. 5: II. Migne PG t. 47—8). Wreszcie wypowiedziano domys., iż chodziło tu o względy polityczne, mianowicie o pozyskanie sobie poparcia przedewszystkiem liczących żydów, mieszkających w Babilonji, wobec przewidywanej bliskiej wojny z Persją. W tym razie spotkałby Juljana cał-

1) Chryzostom „In. S Babylam“ 22; Teodoret 3: 20 dodaje, że próbą swą Juljan stwierdził raczej prawdziwość przepowiedni. Philostorg (Migne P. G. t. 65) 7: 9: „Apostata Julianus, Salvatoris nostri oracula, quibus Hierosolyma ita reversum iri praedixerat, ut ne lapis quidem supra lapidem esset remansurus, falsi convincere molitus“. Tekst grecki w CSEG Philostorg. Zob. Wordsworth „Fl. Cl. Julianus“ str. 511, „on air of great probability in the statement of Philostorgius“; porów. Chryzostom „Adv. Jud.“ 5: 11.

2) Orsi „Della Istoria ecclesiastica“ Roma 1751²; t. 6, str. 542: „siccome riuscendogli felicemente aavebbe messo in un orribile confusione le cose del Cristianesimo“.

3) Allard „Le christ. et l'emp.“ str. 222: „il substituait, dans le culte d'Israel, le caractere national au caractere universel que lui avait donne la dispersion, et le reduisait a u'etre plus que la religion d'un petit peuple de la Palestine... Il (chrześcijaństwo) perdait en apparence sa base historique Il cessait de pouvoir rattacher ses origines aux traditions d'Israel“.

4) Którą wogóle podkreśla w Juljanie i gani Ammian Marcellin: „Vulgi plausibus laetus, laudum etiam ex minimis rebus intempelans adpetitor“ (25: 4: 17) i „popularitatis amore studebat“ (22: 14: 1).

kowity zawód, gdyż żydzi stanęli po stronie Sapora, przeciw cesarzowi rzymskiemu ¹⁾).

Przechodząc teraz do przedstawienia przebiegu samej odbudowy, przyjrzyjmy się nieco bliżej dokumentom, którymi Juljan akcję rozpoczął, oraz głównemu kierownikowi robót.

W liście 25 cesarz zawiadamia żydów o zniesieniu specjalnych podatków żydowskich i złagodzeniu t. zw. podatku apostołskiego, zbieranego dla patriarchy przez t. zw. apostołów (o tem Codex Theod. 16:8:14. Źródła żydowskie podatku tego nie znają). Pod koniec oświadcza im o swej chęci zwiedzenia Jerozolimy, którą po wojnie pragnie odbudować własnym kosztem. Znosząc nowe podatki, pragnie on odjąć trosk żydom, aby mając wolniejszy umysł, łatwiej mogli zanosić do Boga swe modły za cesarza. Jest tu więc mowa o zamiarze tylko, którego urzeczywistnienie miało być odłożone do ukończenia wojny. Następnie jednak wykonanie zostało przyspieszone, może właśnie wskutek rozgoryczenia na widok niepowodzenia reformy religijnej i walki z chrześcijaństwem.²⁾ Może przyspieszyły je także prośby żydów,³⁾ którym zabłysła szczęśliwa nadzieja,⁴⁾ podsycona jeszcze przez samego cesarza; ten bowiem zebrał podobno wszystkie odpowiednie teksty Biblii, by żydów przekonać, że właśnie nadszedł czas przywrócenia świątyni.⁵⁾

¹⁾ Ammian 24:4:1. Zob. Graetz „Gesch. der Juden“ t. 4, str. 375: „Die ganz von Juden bewohnte... Stadt Bitra zeigte einen fendlichen Sinn, sie war von ihren Bewohnern ganz verlassen“.

²⁾ Gibbon „The History of Decline“ str. 358 „the prospect of immediate and importante advantage would not suffer the impatient monarch to expect“.

³⁾ Broglie „L' Eglise et l' Empire“ cz. 2, t. 2, str. 333 domyśla się, że żydzi też dostarczyli planów świątyni salomonowej jako wzoru dla przyszłej. Rufin 10:38 podaje rozmowę Juljana z żydami, w której ci opowiedzieli cesarzowi, że nie mogą składać ofiar poza Jerozolimą. Wedle Chryzostoma dodali oni, iż będą je składali, byleby przywrócił im świątynię.

⁴⁾ Graetz „Gesch. der Juden“ t. 4, str. 370: „Welchen Eindruck dieses huldvolle Schreiben (list 25) hervorgebracht hat, das, noch herzugewinnender als das Sendschreiben des Cyrus an die babylonischen Exulanten... wird nicht berichtet“. Pragnienie przywrócenia świątyni Gibbon w „The History of Decline“ str. 358 nazywa „ruling passion“ żydów. Św. Efreń w pieśni pierwszej woła: „das jüdische Volk geriet in rasenden Jubel“ — zob. Bickell str. 339.

⁵⁾ Grzegorz z Naz. „Orat. c. Jul.“ 2:3. Por. Allard „Julien l' Ap.“ t. 3 str. 140.

Wreszcie na początku roku 363 wydał Juljan dekret cesarski, nakazujący rozpoczęcie robót nad odbudową świątyni jerozolimskiej¹⁾ pod kierunkiem przyjaciela cesarskiego i wysokiego urzędnika imieniem Alypius. O Ałypjuszu tym wiadomo z Ammiana, że pochodził z Antiochji, był wicenamiestnikiem Brytanji i pozyskawszy sobie przyjaźń Juljana, utrzymywał korespondencję z cesarzem. Przesłał on cesarzowi jakąś mapę, prawdopodobnie Brytanji, a może plan i opis Jerozolimy i świątyni. Ałypjusz został przez Juljana powołany na dwór cesarski do pracy nad odrodzeniem hellenizmu, zaś po jego śmierci, fałszywie w roku 371 oskarżony o trucicielstwo skazany na wygnanie. Ammian nazywa go „placiditatis homo iucundae“. Jemu to powierzył Juljan odbudowę świątyni w Jerozolimie, zapewniwszy jeszcze urzędową pomoc namiestnika prowincji.²⁾

Blizszą datę podjęcia robót w Jeruzalem podają tylko Orozjusz i Ammian,³⁾ obaj zgodnie na rok 363, czas przygotowań do wojny perskiej. Już przedtem cesarz dozwolił żydom wstępu do Świętego Miasta i wypędził z niego chrześcijan (Philostorg „Artem Pass.“ 58). Źródła podają o wielkich sumach pieniężnych przeznaczonych przez cesarza ze skarbu państwa⁴⁾, oraz o mnóstwie robotników danych Ałypiuszowi do wykonania dzieła⁵⁾. Również żydzi wydali odezwę do swych braci w rozprószeniu (Teod 3:20), którzy też licznie pospieszyli na pomoc z pieniędzmi, a nawet osobistą pracą z wielkim za-

1) Lydus „De mensibus“ lib. IV, Martius, str. 110: „Cesarz wyruszając przeciw Persom pisał do żydów, mówiąc: chcę z największym pośpiechem odbudować świątynię najwyższego Boga“. Niestety, urywek ten jest zbyt krótki i nie zawiera żadnych bliższych szczegółów.

2) Ammian 29:1:44, 23:1:3 „negotiumque maturandum Ałypio dederat Antiochensi, qui olim Britannias curaverat pro praefectis... iuvaretque provinciae rector“; zob. Rufin 10:38.

3) Orozjusz 7:30 „Anno ab Urbe condita MCXVI... Julianus... bellum adversus Parthos parans“ (1116—753=363 po Chr.). Ammian 23:1:1 „Julianus vero iam ter consul... quater ipse iam amplissimum inierat magistratum“. Błędnie więc rok 362 oznacza Conder w „Dict. of Christ. Biogr.“ t. 2, str. 589.

4) Sokr. 3;20; Sozom. 5 22; Chryzost. „Adv. Jud.“ 5:11; Ruf. 10:38 „sumptu publico et privato“; Philost. 7:9.

5) Chryz. „Adv. Jud.“ 5:11 „At ille et pecunias impendit, et praefectos misit viros primates, et artifices undiquaque accersi iussit, nihil non fecit, nihil non tentavit“.

pałem wykonywaną.¹⁾ O zapale żydów najlepiej świadczy fakt, iż także kobiety czynnie pomagały w pracy, a ciarność była tak wielką, iż sprzedawały one swe ozdoby dla pomnożenia funduszków odbudowy. Artemii Passio i Teodoret (3:20) mówią nadto o srebrnych narzędziach i koszach, sporządzonych podobno przez żydów do wykonywania tak świętego dzieła: „ferunt porro illos et ligones, et rutra, et corbos argenteos fabricasse“. Widząc się u celu swych marzeń, pewni opieki cesarza, zaczęli oni dawać ujście swej nienawiści do chrześcijan i grozić odwetem: „accepta reparandi licentia in tantum insolentiae pervenerunt, ut aliquis eis prophetarum redditus videretur... insultare nobis et velut reparatis sibi regni temporibus comminari acrius ac saevitatem ostentare“ (Rufin 10:38; zob. Sokr. 3:20). Św. Ambroży w swym liście (40:15) mówi nawet o wielu zburzonych przez żydów świątyniach chrześcijańskich w Egipcie i Azji. Chrześcijanie musieli się wprost chować po domach, bojąc ukazywać się na ulicach Jerozolimy. Wielu nawet chrześcijan z obawy o życie zupełnie opuściło miasto.²⁾ Tylko biskup jerozolimski św. Cyryl nie stracił otuchy i wyjaśniając wiernym prociotwa, nawoływał, by nie tracili nadziei i nie trwożyli się, ufając, że Bóg nie dopuści do zadania kłamu przepowiedniom Pisma Św., oraz że świątynia odbudowana nie będzie: „episcopus diligenti consideratione habita vel ex his, quae in Danihelis prophetia de temporibus legerat, vel quae in evangeliis dominus praedixerat, persisteret, nullo modo fieri posse, ut ibi a Judaeis lapis super lapidem poneretur“ (Ruf. 10:38; por. Sokr. 3:20). Żydzi więc byli pełni radości i otuchy, chrześcijanie w strachu o życie, a niektórzy słabszej wiary i o swą religję, wystawioną na taką próbę. Wszyscy zaś byli podnieceni i, już z nadzieją, już z troską, oczekiwali skutku przedsięwzięcia.

Naprzód zabrano się do oczyszczenia terenu pod nową budowlę. Wielkie zapasy materiałów do niej potrzebnych jak kamienie, wapno, cement leżały przygotowane³⁾. Już wykopano pozostałe gruzy i zniszczone szczątki fundamentów świątyni

1) Greg. „Orat. e. Jul.“ 2:4; Sozom. 5:22; Sokr. 3:20.

2) Chryzost. „Adv. Jud.“ 5:11.

3) Teod. 3:20 „gypsi calcisque multa modiorum millia“; Rufin 10:38 „calces cacmentaue“; Sozom. 5:21.

Herodowej i oczyszczono grunt. Wypadało tylko rychło, może już następnego dnia wziąć się do zakładania nowych podwalin¹⁾). Lecz oto nagle zaczęło się dziać coś niezwykłego, jakieś grozą przejmujące zjawiska zaczęły powstawać i piętrzyć się coraz gwałtowniejsze przeszkody, póki dzieła ostatecznie nie porzucano niedokończonem, a raczej zaledwie rozpoczętem.

Oto jak obrazowo w sposób poetycki wypadki te opisuje św. Efreem w swej pieśni pierwszej: „Jeruzalem srodze pognębiło przeklętych krzyżowników, którzy ośmielili się przywędrować i oznajmić, że chcą znów odbudować ruiny, których sami przez swe zbrodnie stali się przyczyną. Głupcy, nierozsądni! sami zburzyli świątynię, gdy jeszcze stała, a teraz zaczęli oznajmiać jej odbudowę, gdy leżała w gruzach. Gdy trwała jeszcze wspaniale, oddali ją na pastwę, a oto teraz zaczęli ją miłować, gdy istnieć przestała. Jeruzalem zadrżało na widok wracających jego niszczycieli, przychodzących burzyć mu pokój. Zaczęło błagać Najwyższego o pomoc i zostało wysłuchane. — „On“ rozkazał burzy i huczeć poczęła; skinął trzęsieniu i przyszło na ziemię; światłu — a zaćmiło się; murom — a runęły społem; bramom — a otwarły się. Ogień wybuchnął z ziemi i pożarł uczonych w Piśmie, którzy czytali u Daniela, że spustoszenie będzie trwało wiecznie. Gdy więc ze słów tych niczego się nauczyć nie chcieli, choć czytali je w Księdze, zostali przeto srodze pokarani, aby z nich przecie wzięli naukę²⁾). Św. Efreem przedstawia katastrofę i straszne zjawiska jako wyraźne działanie Boga Kosmarchy: Bóg przyjął wyzwanie bezbożnych, a gdy zuchwalstwo postanowiło zadać kłam prorocत्वu w Jego Księdze zapisanemu, Swem wdaniem się zniweczył bluźniercze dzieło, przeciwko Sobie wymierzone. Siły natury posłuszne swemu Stwórcy i Panu wystąpiły na Jego rozkaz i przeszkodziły robotom na zawsze³⁾).

1) Chryzost. „Adv. Jud.“ 5:11 „restaretque ut jam structuram aggrederentur“; Ruf. 10:38 „ecce noctu quae ad incipiendum opus restabat, terrae motus“; por. Teod. 3:20, Sozom. 5:22.

2) Przekład polski według Bickella „Die Gedichte des hl. Ephräm gegen Julian den Apostaten“ str. 354.

3) Porządek zjawisk zob. w wyżej na swem miejscu zestawionej tablicy synoptycznej „la nature avait obéi a sou souverain. Il importe peu de savoir si l'était en suspendant momentanément le cours de ses lois ordinaires“.

Lecz niech same za siebie mówią fakty, przedstawione na podstawie wzajemnie dopełniających się źródeł historycznych. Oto nagle w nocy¹⁾ zerwał się gwałtowny wiatr i burza²⁾ z piorunami i błyskawicami, wielka ciemność okryła ziemię³⁾; potem zaczęły ukazywać się zjawiska, których, słowami Philostorga (7:9): „nulla vis eloquentiae explicare possit... terrores divinitus inmissi“. Do burzy przyłączyło się wielkie trzęsienie ziemi, które rozrzuciło przygotowane do budowy materiały i wydobyte z ziemi gruzy starych fundamentów, jak mówi Rufin: „fundamentorum saxa longe lateque iactantur“⁴⁾. Nawet sąsiednie budynki ucierpiały od trzęsienia, a zwłaszcza jeden portyk, w którym schronili się robotnicy i wielu żydów z pośród widzów, a którzy też wszyscy tamże śmierć znaleźli: „etiam totius paene loci aedificia companantur, porticus quoque publicae, in quibus Judaeorum multitudo, quae operi videbatur insistere, commanebat, ad solum deductae, omnes Judaei, qui reperti sunt, oppressere“⁵⁾. Niektóre źródła (Art. Pas. 68) wspominają o równoczesnym trzęsieniu ziemi w wielu innych miastach, zwłaszcza w Palestynie, jak w Gaza, Neapolis (Sychem), Eleutheropolis i innych.

Grzegorz z Nazjanzu (Or. c. Jul. 2:4) podaje, iż żydzi i inni robotnicy, przestraszeni trzęsieniem, szukali schronienia w sąsiedniej świątyni chrześcijańskiej, już to by ująć przed niebezpieczeństwem, już by modlić się w niej; niektórzy zaś znaleźli się tam wbrew woli porwani przez pierzchającą gromadę. Sam Grzegorz przytacza o tym wypadku dwie różne wersje: Jedni opowiadali potem, że tłum ten wcale nie zdołał dobiegnąć

en révélant au dehors par une explosion inattendue quelqu' une des forces mystériennes qui résident toujours dans son sein“. Broglie „L'Eglise et l'Empire“ cz. 2, t. 2, str. 337.

¹⁾ Zob. przypisek 1 str. 303.

²⁾ Teod. 3:20 „exorti derepente venti vehementes, turbinesque ac procellae et tempestates“; zob. Grzeg. „Orat. c. Jul.“ 2:4.

³⁾ Efrema pieśń 1-a; Artemii Passio 68.

⁴⁾ Rufin 10:38; także: „terrae motus ingens“; por. Efrema pieśń 1-a, Grzeg. „Or. c. Jul.“ 2:4, Philost. 7:9, Art. Pas. 68, Sokr. 3:20, Sozom, 5:22, Teod. 3:20.

⁵⁾ Rufin 10:38; porówn. Theod. 3:20 „Noctu etiam in vicina porticu dormientibus plurimis, collapsum cum suo tectu aedificium universos oppresit“; zob. Art. Pas 68, Sozom 5:22.

do kościoła; inni, że nie mógł dostać się do wnętrza świątyni, bowiem drzwi jej zamknęły się jakby pod działaniem jakiejś niewidzialnej siły. „O tem zaś wszyscy wiedzą, mówią i zaświadcniają — pisze dalej tenże Grzegorz (Or. c. Jul. 2:4) — że, gdy zbliżyli się do drzwi i chcieli wejść do świątyni, wybuchnął z jej wnętrza ogień, zabijając znaczną liczbę ludzi, bardzo wiele też osób ciężko poranionych i pokaleczonych pozostało jakby na żywe świadectwo gniewu Bożego przeciw grzesnikom“.

Gdy wszystko znowu się uspokoiło i strach przeminął, przyszli robotnicy Aлыпjusza i żydzi na miejsce budowy, by odszukać zabitych ¹⁾ i podjąć pracę nanowo, gdyż stanowiąca wola cesarza w tym względzie wszystkim była znana (Soz. 5:20). Również Aлыпjusz nie był człowiekiem łatwo ustępującym i dającym się odstraszyć przeszkodami lub dobrowolnie narażającym na ośmieszenie ²⁾. Zdaje się więc — jak mówi Sozomen (5:22) — iż wola Boża dotąd nie została jeszcze zrozumiana, a Pan przez rozpoczęcie robót znowu wyzwany.

Tu będzie najstosowniej pomieścić i omówić bliżej wzmiankowaną już ciekawą opowieść Philostorga o Ewangelji Św. Jana, znalezionej jakoby w lochu głęboko pod ziemią: „Nam et multa alia prodigia coelitus immisa opus represserunt; et cum fundamenta pararentur, unus ex lapidibus qui in ima basi collocabatur, suo loco demotus, ostium antri cuiusdam aperuit, quod in rupe excavatum erat. Sed cum ob profunditatem ea, quae intus erant, cernere defficile esset, curatores operum rei cognoscendae cupidi, quemquam ex operariis prolixo funi astrictum demiserunt. Hic demissus, aquam in antro residem ad media usque crura reperit, et cum undique locum circuisset, et parietes contrectasset, antrum quadratum esse deprehendit. Reversus deinde, cum in medio constitisset, columnam quandam offendit quae paululum supra aquam exstabat. Quam cum manu apprehendisset, librum ei impositum reperit, tenuissimo ac purissimo linteo involutum. Cumque eum ubi invenerat sustulisset, signum dedit ut ipsum retraherent. Retractus igitur ostendit

¹⁾ Rufin. 10:38 „Luce vero orta cum se mala crederunt effugisse, ad requirendos, qui oppressi fuerant, reliqua multitudo concurrat“.

²⁾ Ammian 23 1:3 „cum itaque rei fortiter instaret Aлыпjusz“.

librum, et universos admiratione percutit, ob id maxime quod recens adhuc atque intactus videbatur et quod in eo loco repertus fuisset. Hic igitur liber, quod Gentilibus ac Judaeis maiori adhuc admirationi fuit, confestim apertus, in capite, hoc habebat scriptum grandioribus litteris: In principio erat Verbum, et Verbum erat apud Deum, et Deus erat Verbum. Prorsusque hic liber integrum continebat Evangelium, quod sacra discipuli virginisque lingua annuntiaverat¹⁾). Opowieść cudowna Philostorga sama przez się nie budzi wiary, tem więcej, że nieznaną jest żadnemu innemu źródłu. Jakkolwiek jednak zapatrywaliśmy się na cały ten wypadek, nie będzie bezkrytycznym wyjęcie z tej opowieści cennego szczegółu, iż stare fundamenty świątyni zostały wykopane i że dotarto aż do jakichś podziemi, prawdopodobnie do piwnic podziemnych i krużganków góry świątynnej. Wiadomość ta przyda się nam w swoim czasie.

Gdy więc tak zabierano się do podjęcia nowych prób robót przy fundamentach, ukazał się świeży znak woli Bożej. Oto z ziemi począł z wielką siłą wybuchać ogień, w którym zginęło wielu robotników; inni zaś, szukając ratunku, porzucili pracę: „metuendi globi flammaram prope fundamenta crebris adsultibus erumpentes fecere locum exustis aliquotiens operatibus inaccessum, hocque modo elemento destinatius repellente cessavit inceptum“.²⁾ Rufin i Sokrates wspominają o innym jeszcze ogniu, który strawił budynek z narzędziami żelaznymi na placu świątynnym. Wprawdzie Sokrates podaje, iż ogień ten pochodził z nieba, Rufin zaś mówi, że wydobywał się z budynku, lecz różnica to pozorna tylko i bez znaczenia. Co do pochodzenia tego ognia, to mógł on być spowodowany przez piorun, przyciągnięty przez żelastwo (Sokrates), lub też być identyczny z ogniem Ammiana (Rufin). Słowami Rufina: „Aedes

1) Philost. 7:14, Migne t. 65; tekst grecki w CSEG Philostorg. Dla ułatwienia czytania a zwłaszcza druku tej pracy podany został łaciński przekład tekstu oryginalnego, podobnie jak i na innych miejscach, gdzie przytaczanie brzmienia greckiego nie było wprost konieczne. W razie potrzeby tekst oryginalny łatwo odnaleźć przy pomocy wskazówek bibliograficznych, znajdujących się w pierwszej części tej pracy.

2) Ammian 23:1:3. To samo Chryz. „Adv. Jud.“ 5:11; „Adv. Jud. et Gentil.“ 15; „Expositio in Psal. 110“ 5; „In Math. 4:1; Efrem pieśń 1-a; Philost. 7:9; Art. Pas. 68; Teod 3:20.

quaedam in inferioribus templi demersa habens aditum inter duas porticus, quae fuerant complanatae, in qua ferramenta aliqua operi necessaria servabantur. e qua subito globus quidam ignis emicit et per medium plateae percurrens adustis et examimatis qui aderant Judaeis ultro citroque ferebatur. hoc iterum saepiusque et frequentissimae per totam illam diem repetens pertinacis populi temeritatem flammis ultricibus coercebat.¹⁾

Wreszcie ukazało się zjawisko, które wspaniałością i grozą przewyższyło wszystkie poprzednie, a opisane zostało przez Grzegorza i Teodoretę. Pierwszy wspomina o niem bez oznaczenia czasu ukazania się, drugi zaś umieszcza je wyraźnie w nocy. Zjawiskiem tãm było światło, które ukazało się na niebie, okalające krzyż świetlny,²⁾ czyli słowy Teodoreta (3 : 10): „eademque illa nocte, salutaris crucis lucidum in coelo signum apparuit“. Grzegorz z Nazjanzu („Orat. c. Jul.“ 2 : 4) nazywa to zjawisko symbolem zwycięstwã Boga nad swymi nieprzyjaciółmi.

Ponieważ jednak opór trwał jeszcze i próby ciągle ponawiano pomimo oczywistej niemożliwości osiągnięcia skutku wobec tak wyraźnie działającej woli Bożej, w nocy³⁾ na ubraniach uczestników i widzów, w znacznej części Żydów, ukazały się piękne, świetlne małe krzyżyki.⁴⁾ Nikt już nie odważył się przypisać tego zjawiska przypadkowi;⁵⁾ nikt już nie wątpił, że jest to jawny znak woli Boga; wszyscy zrozumieli, iż Bóg sprzeciwia się odbudowie, co tem więcej zdawało się być jawnem,

1) Ruf. 10 : 38, Sokr. 3 : 20, Art. Pas. 68.

2) Światło otaczające, opisujące krzyż. Grzegorz „Orat. c. Jul. 2 : 4 mówi wyraźnie „ἔστιν φῶς ἐν τῷ οὐρανῷ τὸν σταυρὸν περιγράφον“. Według Papé'go „Griech.-deutsch. Handwörterbuch“ t. 2, str. 572 „περιγράφειν“ ma również znaczenie: zawierać w klamrę, otaczać, opisywać. Że Grzegorz ma na myśli krzyż otoczony kołem potwierdza najlepiej on sam w swem retorycznem pytaniu, rzuconem cesarzowi: „ubi tu hunc circulum in tua mathesi habes“ (Ποῦ τὸ τοῦτον ἔχεις τὸν κύκλον ἐν τοῖς σοῖς μαθήμασι).

3) Ruf. 10 : 38 „sequenti nocte“; porówn. Snkr. 3 : 20.

4) I gwiazdki — Sozom. 3 : 20. Według Rufina i Sokr. krzyżyki były świecące, według Teodoreta ciemne. Rozwiązanie tej sprzeczności, a raczej właśnie zupełnej zgody — w dalszym ciągu.

5) Ruf. 10 : 38; Tillemont „Mémoires pour servir à l'hist. eccl.“ t. 7 str. 723.

gdy krzyżyki pomimo starań zmyć się nie dawały.¹⁾ Według Rufina i Sokratesa krzyżyki te ukazały się w nocy (świecące); Grzegorz i inni czasu nie oznaczają; słowa Teodoretą pozwalają się tłumaczyć zarówno o nocy jak o dniu, to też korzystając z tej swobody, dla wyjaśnienia tego zjawiska niżej przyjęte zostało przypuszczenie, iż ma on na myśli dzień.

Philostorg oprócz ognia i odnalezienia Ewangelji ogólnie wspomina o innych jeszcze cudownych zjawiskach. Czy ma on tu na myśli zjawiska znane nam już z innych źródeł, czy też inne przez nikogo nie zapisane, nie da się oczywiście rozstrzygnąć. Zresztą wystarczy najzupełniej to, co przez źródła wyraźnie zostało stwierdzone.

Jakie wrażenie wszystkie te wypadki wywarły na uczestników i świadków, zarówno pogan jak żydów, świadczy najlepiej fakt, podkreślony przez wszystkie źródła, mianowicie przerwanie robót i prób ołbudowy na zawsze. „Cessavit inceptum“ — mówi Ammian (23:1:3; podobnie Chryz. „Expos. in Ps. 110“ 5; „In Math.“ 4:1). Wobec nieprzewyciężonych przeszkód ustąpić musiał zarówno zapal żydów,²⁾ jak wola cesarska.

Chryzostom podaje, że ślady nieudanego dzieła, jak wykopane fundamenty i t. p., można było widzieć jeszcze za jego czasów: „hactenus fundamenta nudata appareant, ut videas ipsos quidem fodere coepisse, sed aedificare non potuisse, obistente Christi sententia“³⁾. A dalej w tonie kaznodziejskim mówi, że, gdy kto przybyły do Jerozolimy na widok tych gruzów pyta, dlaczego budowę przzerwano, usłyszy odpowiedź, że Bóg sam przeszkodził dziełu, nie zaś moc ludzka, gdyż ta była po stronie wrogów: „Et nunc si venias Jerosolymam, conspicias nuda fundamenta: quod si causam quaeras, non aliam quam hanc

¹⁾ Ruf. 10: 38 „ne haec casu fieri crederentur... etiam qui diluere pro sui infidelitate voluisset, nullo genere valeret abolere“.

²⁾ Graetz przypisuje niepowodzenie właśnie brakowi zapalu i wytrwania u żydów, które to twierdzenie jest fałszywe zarówno a priori jak a posteriori. „Hätten sich die Juden des Baues eifriger (!) angenommen, so würden sie sich wohl schwerlich von diesem nicht unüberwindlichem Hindernisse haben abschrecken lassen“.

³⁾ „Contra Jud. et Gent.“ 16; podobnie „In Matth.“ 75—6 „Sunt enim quaedam templi partes ad hanc usque diem deletae usque ad fundamenta“.

(ogień i t. p.) audies. Hujus rei nos omnes testes sumus: nostra enim aetate haec non ita pridem acciderunt. Jam considera victoriam insignem. Non enim hoc accidit sub piis Imperatoribus, ne qui dicere possint, Christianos opus perfici vetuisse, sed tum cum res nostrae essent afflictae, cum omnes de vita periclitaremur, cum omnis libertas esset sublata, cum floretet paganismus, cum fideles alii quidem in aedibus suis latitarent, alii vero in solitudines demigrarent, foraque fugerent“¹⁾). Bóg zaś — mówi gdzieindziej tenże Ojciec Kościoła („Contra Jud. et Gent.“ 16) — dopuścił rozpoczęcie dzieła dla zawstydzenia bezbożnych, oraz by dać w ten sposób nowy dowód prawdziwości chrześcijaństwa i prorocstwa Chrystusowego, aby na zawsze pozostało świadectwo, iż przedsiębrano próbę odbudowy. Sokrates (3:20) dodaje jeszcze, iż Bóg dopuścił próbę Juljana, ażeby przez wykopanie fundamentów starej świątyni spełniło się ostatecznie i dosłownie prorocstwo, że ze świątyni jerozolimskiej nie pozostanie kamień na kamieniu.

Zarówno żydzi jak poganie byli przerażeni temi cudownemi zjawiskami, widząc w nich jawny dowód woli Bożej: „pavore ingenti et trepidatione omnes qui audierant deterriti“ (Ruf. 10:38). To też wielu²⁾ z nich nawróciło się do chrześcijaństwa, głośno wyznając Chrystusa jako Boga i prosząc kapłanów o przyjęcie do Kościoła; wielu jednak trwało w zaślepieniu i błędzie³⁾).

Triumf zaś chrześcijan był oczywiście ponad wszelki wyraz i opis. Radość ich obecnie była tem większa, im bardziej niektórzy z nich przedtem stracili byli odwagę i popadli w zwątpienie, czy Bóg zle dzieło powstrzymać zechce. Teraz mieli przed oczyma nowy dowód prawdziwości swej wiary i prorocstw, oraz niemocy wrogów, przez których własne czyny spełniły się ostatecznie te przepowiednie⁴⁾). To też chwalili swego Boga i dzię-

1) Chryz. „Adv. Jud.“ 5:11; zob. Philost 7:9, Rufin 10:38.

2) W ten sposób rozwiązana zostaje różnica pomiędzy świadectwami, z których iedne mówią o nawróceniach, inne o zatwardziałości i zaślepieniu.

3) Grzeg. „Or. c. Jul.“ 2:7; porów. Sokr. 3:20, Sozom. 5:22, Teod. 3:20.

4) Evilly „An Exposition of the Gospels. I. Mathew and Marc“ (Dublin, 1898⁴⁾), t. 1, str. 412 „The Jews were made the instruments of this literal fulfillment“.

kowali mu z uniesieniem. Z Efremem (pieśń 1-a) mogli wołać do pogan, że ci ukarani zostali przez Boga za swe zuchwałstwo: „cesarz rzymski poniósł słuszną karę za to, że rozgniewał Boga i chciał zaprzeczyć prorocत्वu Daniela. Został tedy doprowadzony do Babilonu, ażeby tam znalazł swój osąd i potępienie“; albo pytać z Grzegorzem („Or. c. Jul.“ 2:5): „gdzież jest moc wasza i skarby, wasz zapał, wasza mądrość i gwiazd znajomość“?

A Juljan? Wszak byłoby prawie najciekawszem wiedzieć, jak zachował się teraz początkodawca całego dzieła, jakie na nim katastrofa zrobiła wrażenie? Trudno byłoby spodziewać się od niego właśnie dowiedzieć się w tym wypadku czegoś bezwzględnie pewnego i jasnego. Chryzostom (Adv. Jud. 5:11) opisuje nietylę wewnętrzny stan i pogląd Juljana w tym względzie, co sam fakt zaprzestania prób odbudowy: „Quibus auditis Julianus Imperator, quamquam tanta vesania deditus erat illi negotio, veritas tamen ne ultra progressus in suum ipsius caput ignem accerseret, destitit victus cum tota gente“. Teodoret (3:20) natomiast zdaje się więcej mieć na względzie wewnętrzne usposobienie i stosunek cesarza do niepowodzenia, gdy pisze: „Audit haec Julianus, in omnium enim ore versabantur, sed corde ut Pharao quondam obduruit“.

Juljan nie nawrócił się, to wiadomo, zresztą wkrótce, bo już w lipcu tegoż 363 roku, wczesną śmierć znalazł. Musiał on oczywiście znaleźć sobie jakieś tłumaczenie przyczyn niepowodzenia i byłoby niezmiernie ciekawem poznać własny jego sąd o tym wypadku, który napewno nie przyczynił się do wzrostu jego powagi jako reformatora i cesarza¹⁾. Niestety, przynajmniej w dziełach, które się do nas dochowały, nie mówi Juljan ani razu wyraźnie o odbudowie. Jest natomiast prawie zupełnie pewnem i za takie powszechnie przyjętem, że mówi o tym wypadku ubocznie, wprawdzie bardzo niejasno²⁾, we „Fragmentum epistolae“.

¹⁾ Pewne dane upoważniają do domysłu, że wojna perska została przyspieszona właśnie, by zwycięstwami wojennymi wzmocnić powagę Juljana, osłabioną wskutek niepowodzenia jego reformy religijnej i walki z chrześcijaństwem.

²⁾ Lingen „Auszüge aus Ammianus Marcellinus“ I w „Theol.-prakt. Quartalschr.“ Linz) 1896 str. 26) „dunkle und gewundene Phrasen“; porówn.

Warto więc przyjrzeć się bliżej temu dokumentowi, poświęconemu zresztą wykładowi o obowiązkach i realnego kapłana pogańskiego. (U Hertleina t. 1, str. 379—380). Okazję do wzmianki o nieudanej odbudowie dały wywody autora o podobiznach bogów i ich czci: My nie nazywamy wprawdzie — mówi Julian — posągów bóstw kamieniem ani drzewem, ale nie zwiemy ich również bogami i nie wierzymy w nie jako w samych bogów. Zarówno jak podobizna ojca lub cesarza nie jest przez nas uważana za samego ojca lub cesarza, ale też i nie za prosty kamień lub drzewo, dlatego właśnie, że jest podobizną kochanej i szanowanej osoby, tak samo każdy, kto kocha i czci bogów, kocha też i czci ich podobizny, jako podobizny i pamiątkę po nich. Z tego jeszcze nie wynika, że źli ludzie podobizn tych znieważać lub zepsuć nie mogą, jak twierdzą złośliwi. Źli ludzie mogą je zniszczyć, ale bogów przez to osiągnąć nie zdołają. To też nie należy tracić wiary, gdy zdarzy się coś podobnego. Choć najlepsi mężowie jak np. Sokrates bywali na śmierć wydawani przez złych, nie upoważnia to jednak do wątpliwości, że byli oni w szczególny sposób pod opieką bogów, którzy też ukarali potem ich morderców. Stąd gdy posąg albo świątynia jakiego bóstwa zostanie zniszczona, nikt nie ma prawa z tego powodu czynić nam wyrzuty lub grozić gniewem bożym.

Następuje tekst z aluzją do nieudanej odbudowy, który warto poznać w całości: „Jeżeli zaś czynią nam podobne wyrzuty, to co powiedzą prorocy żydowscy o ich własnej świątyni trzy razy zburzonej i dotąd nie odbudowanej. Mówiąc to, nie chcę im przez to czynić wyrzutów, ja, który w tak długi czas później chciałem ją znowu odbudować ku czci Boga w niej wyznawanego; lecz wspominam o tem tylko, by pokazać, że nic ludzkiego nie może być trwałem i że prorocy, którzy podobne rzeczy pisali, prawili głupstwa, jakgdyby byli w towarzystwie starych bab. Wszystko to jednak wcale nie dowodzi, iż Bóg ich nie jest wielki, lecz tylko, że nie posiada dobrych proroków i wykładaczy. A przyczyną

b

Warburton „Julian“ str. 48 „...even Julian... has confessed the hand by which he was overcome; though with that obscurity, and confusion of tongue which always attends the graceless shame of an impenitent offender“.

tego jest, że nie zagłębiali się oni w wyższych naukach, ażeby też ich oczy się otwarły a ciemności ich się oświeciły. A teraz wołają gwałtownie: Bójcie się, twórzcie się! Ogień, Płomień, Śmierć, Miecz, Strzały! — wielu s'łowy stwierdzając jedynie niszczącą siłę ognia. Postępują oni jak ludzie, ślepemi i zamglonemi oczyma patrzący poprzez ciemności na wielkie światło i uważający je nie za światło, lecz za ogień, nie umiając odróżnić nawet rzeczy, które znajdują się w pobliżu. Lecz o tych sprawach będzie lepiej mówić poufnie". Aluzja do nieudanej odbudowy jest tu aż nadto widoczna. Julian nie mógł oczywiście przyznać, że roboty cudownie przezwane zostały przez niezwykle zjawiska, tembardziej nie mógł tego wyznać publicznie, gdyż byłoby to uznaniem prawdziwości chrześcijaństwa i własnej porażki, ubocznie więc chce dowieść bezzasadności triumfu chrześcijan z powodu nieudania odbudowy, obalając argument proroków hebrajskich przeciw bałwochwalstwu z tego, że bałwany mogą być obalone bez oporu, więc nie są bogami ¹⁾). Chcąc wytłumaczyć niepowodzenie odbudowy, wskazuje on, że wogóle żadne dzieło ludzkie nie jest trwałe, że zniszczenie jego nic nie mówi o samej religji i podsuwa myśl, że odbudowa nie została udaremniiona przez wtrącenie się prawdziwego Boga ²⁾), lecz przez ogień i przeszkody naturalne, które zabobonni żydzi ogłosili za cuda. Korzysta też Julian ze sposobności, by rzucić obelgę prorokom, którzy przepowiadali o wspaniałej przyszłości Jerozolimy i świątyni, a których słowa nie mogły się sprawdzić, choć on sam swą cesarską wolą i mocą chciał im do tego dopomóc ³⁾).

¹⁾ Warburton „Julian“ str. 61 „the therefore chose a midle way: and, under shew of condemning the denuntiations of Jewish Prophets against past Idolatries. as the ravings of enthousiasm, he coverthy represents the triumphs of the Church, on the present occasion, as the workings of the same spirit upon the ground of a naturale element“. Brów. Allard „Le christ, et l'emp.“ str. 224 „Julien lui même, dans sa „lettre à pontife“, avoue (sans donner des detailz) avoir tenté de rebâtir le temple des Juifs... et n'y avoir pas reussi“.

²⁾ Lotterus „Historiam instaurat.“ str. 20—1 „ipsis his verbis singulari quodam Dei consilio testem propriaevanitatatis vatque divinae vindictae facile agat“.

³⁾ Newman „Two essays“ str. 339—40 „When it is considered that Julian was, as it were, defeated by the prophets of that very people he

Tyle tylko wiemy o wrażeniu, jakie na Juljana zrobiło niepowodzenie próby odbudowy i niezwykle towarzyszące jej wypadki. I jeżeli Chryzostom zaprzestanie robót, przypisuje wyraźnie strachowi Juljana, by na jego własną głowę nie spadł podobny ogień, to można w tem widzieć subiektywny pogląd nie tylko autora ale zapewne i wielu współczesnych; w każdym zaś razie, jeśli Juljan z początku przejął się rzeczywiście zjawiskami i całą klęską i zachwiał się może w swych wierzeniach, to widocznie następnie odzyskał równowagę i pozostał przy swych przekonaniach, tłumacząc niepowodzenie ułomnością ludzką i niepomyślnemi okolicznościami.

(C. d. n.)

X. Roman Konecki.

was aiding; that he desired to rebuild the Jewish Temple and the Christians declared he could not, for the Jewish prophets made it impossible, we surely may believe that in the foregoing passage this was the thought which was passing in his mind, while the prophetic emblem of fire hamted him, which had been so recently exhibited in the catastrophe by which he had been baffled".